

AGENT NORD STREAMU Z LEGITYMACJĄ STASI, CZYLI SYLWETKA MATTHIASA WARNIGA

Niemieckie zaangażowanie w projekt Nord Stream 2 objawia się nie tylko poprzez udział spółek z RFN w przedsięwzięciu. W imieniu i na rzecz tego podbałtyckiego połączenia działają także prominentni obywatele Niemiec, którzy często są nie mniej kontrowersyjni niż sam Gazociąg Północny. Jednym z nich jest Matthias Warnig, szef spółki Nord Stream 2 AG, dawny agent Stasi i – jak twierdzi wielu – przyjaciel Władimira Putina z czasu jego służby na placówce KGB w NRD.

Kim jest ten prominentny Niemiec, trzymający stery spółki oskarżanej o budowanie połączenia mającego „rozsadzić Europę”? Krótki biogram Warniga, jaki znaleźć można na stronie [Rosnieftu](#) jest spisem tych osiągnięć, którymi wypada chwalić się w towarzystwie. I tak, Warnig urodził się w 1955 roku, by w 1981 skończyć ekonomię na wschodniobерlińskiej Wyższej Szkole Ekonomii Brunona Leuschnera. Od roku 1990 zaangażowany był w działalność Dresdner Bank Group, jednego z najważniejszych niemieckich banków. Warnig związał się z nim na następne 15 lat, pracując najpierw w oddziałach niemieckich, potem zaś – w rosyjskich. Pod koniec kariery został koordynatorem Grupy na Federację Rosyjską. W latach 2006 – 2016 był dyrektorem zarządzającym spółki Nord Stream AG, a w 2015 roku został prezesem spółki Nord Stream 2 AG. Wcześniej związał się też z innym potentatem rosyjskiej energetyki – Rosnieftem. W 2011 roku został członkiem rady dyrektorów naftowego giganta, a trzy lata później – szefem tejże rady.

To tyle, jeśli chodzi o oficjalną część życiorysu Warniga. Ale ten wpływowi człowiek posiada jeszcze drugie oblicze, którym raczej nie chwali się na salonach. Szef Nord Stream 2 był bowiem przez 25 lat oficerem Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwanego potocznie Stasi.

Institucja ta została utworzona w roku 1950, w oparciu o schemat organizacyjny sowieckiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Pracownicy tego drugiego czuwali zresztą nad tworzeniem służby bezpieczeństwa NRD. W Stasi działało wielu oficerów, którzy rozpoczęli swoją służbę jeszcze w aparacie bezpieczeństwa III Rzeszy.

Stasi rozwiązano w listopadzie 1989 roku. W jego miejsce utworzono efemerydę – Urząd Bezpieczeństwa Narodowego, która przetrwała niecały rok dłużej. W momencie połączenia obydwu państw niemieckich szacowano, iż w NRD działało 173 tysiące konfidentów Stasi (z ogólnej liczby 17 milionów obywateli).

Warnig w Stasi pracował przez szesnaście lat. Jego ujawniona teczka wskazuje, że współpracę nawiązał już w roku 1974. Działał on pod pseudonimami „Ekonomista” i „Arthur”.

Kariera Warniga w niemieckiej bezpiece wygląda imponująco, a dokumentuje ją szereg odznaczeń, jakie uzyskał podczas swojej służby. Było ich kilkanaście, a jedno nadał mu osobiście Erich Fritz Emil Mielke, szef Stasi. Warnig, w ramach swoich obowiązków, odpowiedzialny był m.in. za zdobywanie

tajnych informacji o systemie energetycznym Niemiec Zachodnich i spółkach obracających paliwami na terenie RFN. Rozpracowywał też Dresdner Bank AG, jedną z największych instytucji finansowych w Republice Federalnej Niemiec.

Z informacji, jakie dostępne są na temat tego okresu jego kariery wynika, że przyszły szef Nord Stream 2 AG wykonywał zadania będące klasycznym szpiegostwem przemysłowym. Koncentrował swoją działalność na gospodarce i – wnosząc po przyznanych odznaczeniach – musiał być dobry w tym, co robił.

Przełomowym momentem kariery Warniga – według niemieckiej prasy – było spotkanie z Władimirem Putinem, przyszłym prezydentem i premierem Rosji, wtedy jeszcze oficerem KGB. Jak podają media znad Łaby, dwaj mężczyźni mieli poznać się służbowo, podczas działań zmierzających do zwerbowania współpracowników spośród obywateli Niemiec Zachodnich. Jednakże, sam Warnig dementował te doniesienia.

Faktem niezaprzeczalnym jest jednak przeorientowanie kariery Warniga na Rosję. Niemiec swoją wschodnią ścieżkę rozpoczął od założenia w Sankt Petersburgu filii Dresdner Banku (który, nota bene, rozpracowywał w Stasi). Oddział udało się otworzyć w 1991 roku, dzięki (co jest tajemnicą poliszynela) niemałej protekcji Putina, pracującego wtedy w merostwie miasta.

W czasach pracy dla Stasi, miarą kariery Warniga były przyznane oznaczenia. Po zjednoczeniu Niemiec i upadku ZSRS, wyznacznikiem jego zasług stały się lukratywne posady w zarządach rosyjskich gigantów. Posada szefa Nord Stream 2 była tylko jednym z wielu szczytów, których dostąpił. Warnig pracował też dla spółek naftowych (Rosneft i Transneft), banków (m.in. WTB) oraz spółki Rusal, zajmującej się produkcją aluminium.

Kariera obrotowego Niemca nabierała tempa razem z karierą Putina. Co ważne, Warnig potrafił mu się odwdziżyć za godności i posady. W 1993 roku Ludmiła, żona przyszłego prezydenta Rosji, ucierpiała w wypadku samochodowym. Z pomocą pośpieszył Warnig, który organizował jej leczenie w Niemczech.

„Przyjaciół ze Stasi”, obeznany z rynkami finansowymi, zajął się też szczegółami przejęcia kontroli nad spółką Jukos, którą kierował Michaił Chodorkowski. Największą zasługą Warniga jest oczywiście gazociąg Nord Stream, czyli połączenie biegnące pod dnem Morza Bałtyckiego, które łączy Rosję i Niemcy. Zostało ono zbudowane przez spółkę na czele której stał Warnig, pomimo ostrego sprzeciwu części państw Unii Europejskiej, w tym Polski. Dzięki tej infrastrukturze, rosyjski Gazprom może przesyłać do Europy nawet 55 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

Postać Warniga jest swoistą klamrą kompozycyjną dla projektu Nord Stream. Gazociąg ten, łącząc Rosję i Niemcy, jest owocem długoletniej współpracy Rosjanina i Niemca, postaci bardzo do siebie podobnych. Zarówno Putin jak i Warnig to wychowankowie minionego systemu, którzy służyli w bezpieczeństwie, odnaleźli się w świecie po upadku Żelaznej Kurtyny i – pomagając sobie wzajemnie – wspięli się na wyżyny karier i godności. Dla Zachodu Warnig jest lekcją tego, jakie siły działały i działają, by urzeczywistnić projekt Nord Stream 1 oraz 2.